Rok III. Środa 15-go sierpnia 1917 r. Nr. 187.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.: kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 13 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. **Grupa wojsk gen. Mackensena.** Na północny zachód od Fokszan zdobyły wczoraj pułki niemieckie zażarcie bronioną pozycyę. Na południowy zachód od tej miejscowości wyrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela z jego stanowisk. Nieprzyjacielskie przeciwataki na zachód od kolana Dunaju pod Galaczem na północ od Fokszan pozostały bez rezultatu.

Front wojsk arcyks. Józefa. Nasze wojska z obu stron dolnej Susity stoją w walce przed pozycyami przyczółka mostowego Okna. Nieprzyjaciel wzmacnia swój opór zażartymi kontratakami.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego. Nad Zbruczem i nad Gniłą nawiązywali Rosyanie czucie zapomocą wywiadów. Zostali odparci.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nieprzyjacielska działalność lotnicza nad Soczą trwała w dalszym ciągu.

NA BAŁKANACH niema nic do doniesienia.

WIEDEŃ 12 sierpnia Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Na południowy zachód od Fokszan odparli nasi sprzymierzeńcy Rosyan i Rumunów daleko wstecz. Wszelkie usiłowania przeciwników odciążyć ten front masowymi przeciw atakami przyniosły im ciężkie straty.

W terenie Ojtoz na południe od Grozesci atakował nieprzyjaciel również znacznemi siłami. Miejscami szedł do ataku w 12 liniach, które rozbiły się o nasze pozycye. Odznaczył się szczególnie szoproński pułk węg. obrony krajowej nr. 18. Na zachód od Okny posuwają się nasze ataki pomyślnie naprzód. Zajęto Grozesci i Slanic. Nasze wojska zbliżają się do doliny Trotus.

Na południowy wschód od Wamy rozbiło się wiele rosyjskich wypadów skierowanych przeciw pozycyom górskim.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Lotnicy nas zwalczali skutecznie nieprzyjacielskie wywiady lotnicze, zestrzelono 4 włoskie aparaty lotnicze, w czem 3 kapitan Brumowski.

NA BAŁKANACH bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 11 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. We Flandryi, wzdłuż Chemin des Dames, w Szampanii zachodniej poważna działalność bojowa. Na północ od drogi Laon Soissons odparto silne ataki francuskie. Na południu od Ailles rozbił się nieprzyjacielski wypad. Na północnym froncie Verdun, z obu stron Mozy, gwałtowne walki artyleryi.

Zestrzelono 14 nieprzyjacielskich lotników i balon na uwięzi. Zaginął jeden samolot niemiecki.

NA FRONCIE WSCHODNIM. U ks. bawarskiego żywy ogień tylko na południe od Smorgoń, na zachód od Łucka, pod Tarnopolem i nad Zbruczem.

Na froncie arcyks. Józefa w zachodnich Multanach powiększyliśmy zyski terenowe na południe od doliny Trotus pomimo silnych nieprzyjacielskich przeciwataków.

Na froncie gen. Mackensena uparcie broniona miejscowość Pauciu szturmem zdobyta; rumuńskie i rosyjskie próby odciążenia przez ataki na sąsiednie odcinki nie powiodły się przynosząc im straty.

Nad dolnym Seretem żywa działalność artyleryi. Wiele ataków nieprzyjacielskich odpartych.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM nie było szczególniejszych zdarzeń.

W lipcu stracili nasi przeciwnicy 34 balonów na uwięzi i conajmniej 213 aeroplanów; my straciliśmy 60 samolotów.

v. Ludendorff.

ZDOBYCZ WOJENNA NIEMIEC.

BERLIN. Po dzień 22 lipca 1916 przywieziono do Niemiec jako zdobycz wojenną: 12,156 dział; 4,931,056 pocisków; 10,640 wozów amunicyjnych i innych, 1.655,805 karabinów, 9.352 karabinów maszynowych, 2,298 samolotów, 186 balonów na uwięzi; 3 balony ze sterem. Pozatem znaczna, niedająca się w przybliżeniu określić, ilość dział i karabinów maszynowych została odrazu użyta w polu.

Ze względu na najnowsze rozporządzenie w sprawie kursu rubla cena numeru „Gazety Polskiej“ w pojedyńczej sprzedaży wynosi **12 halerzy albo 4 kopiejki.**

NAJAZD LOTNICZY NA ANGLIĘ.

LONDYN 12.VIII. Popołudniu ukazała się eskadra złożona z około 20 samolotów nad wybrzeżem południowo-wschodniem. Rzucono bomby na Margate i na Southend. W ostatniej miejscowości zabito 23 osób, 50 raniono.

LOTNIK NAD FRANKFURTEM.

FRANKFURT na Menem. Dnia 12 b. m. lotnik nieprzyjacielski rzucił rano bombę na miasto. Kilka osób lekko rannych. Lotnik powrócił następnie wieczorem i rzucał bomby. 4 osoby zabite, większa ilość rannych.

ZAMKNIĘCIE GRANICY FRANCUSKIEJ.

BERNO 11 .VIII (tel. spóźniony.) Szwajcarska agencya donosi: Granica francuska zostanie dziś w sobotę o północy w zupełności zamknięta.

EWAKUACYA ZACHOCNICH MULTAN.

BERNO. „N. Zuercher Ztg.“ donosi pod dniem 9 b.m. z Jass, że panuje tam ogólne przekonanie iż zachodnie Multany będą musiały zostać opróżnione w przeciągu kilkut ygodni, gdyż inaczej grozi armii rumuńskiej niebezpieczeństwo okrążenia. Umiarkowani politycy są zdania, że odwrót armii rumuńskiej musi nastąpić bez zbyt wielkiego oporu jak tyko nieprzyjaciel zdobędzie przełęcze i umocnienia górskie na zachodniej granicy, W przeciwnym razie resztkmo armii rumuńskiej grozi zniszczenie.

EWAKUCYA BESSARABII.

SZTOKHOLM. „Russk. Wolja“ donosi o ewakuacyi Bessarabii.

CZĘŚCIOWA EWAKUACYA ODESSY.

PETERSBURG. Władze w Odessie zaprzeczyły złośliwym pogłoskom o ewakuacyi Odessy, której nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Przeniesienie zaś niektórych zakładów w głąb kraju nastąpiło dlatego, by lokale po nich oddać na użytek wojskowy.

Rosyjski zamęt.

ODWOŁANIE ZGROM. NARODOWEGO.

BERNO. Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga: Rząd zrzekł się zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia narodowego do Moskwy. W sprawie organizacyi przyszłych wyborów ogłasza rząd rosyjski, że prawo wyborcze nadane będzie wszystkim Rosyanom płci obojga, którzy osiągnęli 20 rok życia z wyjątkiem dezerterów i żołnierzy.

ŻELAZNA PIĘŚĆ KIEREŃSKIEGO.

KOPENHAGA. Z Petersburga donoszą, że Kiereński wystosował do wszystkich gubernatorów wojskowych i wyższych komendatów wezwanie nie cofania się przed niczem celem utrzymania porządku i dyscypliny w wojsku.

O SANACYĘ ARMII.

PETERSBURG. Centralny Komitet Wykonawczy Rady Robotn. i Żołn. oraz włościańskiej postanowił zwołać konferencyę reprezentantów wszystkich socyalistycznych stronnictw, organizacyi robotniczych i związków zawodowych, celem zastanowienia się nad tem, co wypada czynić demokracyi, aby uniknąć militarnej katastrofy Rosyi.

20 MILIONÓW DZIENNIE WIĘCEJ.

SZTOKHOLM, „Aftonbladet“ donosi z Haparandy, że były minister finansów Szingarew przedstawia położenie Rosyi w bardzo ponurych barwach. Wydatki są niesłychane, a wzrosły w stosunku do tych, które były przed wybuchem rewolucyi, o 20 milionów dziennie.

ZMIANA KOMENDANTÓW.

PETERSBURG. Komendant frontupołudniowozachodniego gen. Wlaniew mianowany komendantem frontu zachodniego; gen. Dimokim b. szef sztabu komendanta frontu zachodniego — komendantem frontu południowo zachodniego.

NIEDOSTATEK W PETERSBURGU.

SZTOKHOLM. Władze miejskie odniosły się do rządu, aby — z powodu braku środków żywności — wstrzymać przyjazd cywilnych do Petersburga, i przenieść szpitale oraz inne zakłady państwowe do innych miast.

GALICYJSKA GUBERNIA W KIJOWIE.

SZTOKHOLM. Jak donoszą z Petersburga siedziba galicyjskich władz gubernialnych została przeniesiona do Kijowa.

DO ROSTOWA NAD DONEM.

ROSTOW n. D. Komisarz rządu tymczasowego otrzymał zapytanie, czy możliwem jest osiedlenie się w Rostowie rumuńskiego dworu i rządu.

Telegramy.

DYMISYA PREZYDENTA FRANCYI.

BERNO. „Berner Tagblatt“ donosi, że jak się z Paryża dowiaduje, prezydent Poincare podał do wiadomości prezesa ministrów Ribota, że zamierza podać się do dymisyi. Ribot, po zapytaniu swoich kolegów ministeryalnych, prosił prezydenta, by sprawę tę odroczył do zebrania się Izby.

JERZY V DO KIEREŃSKIEGO.

LONDYN. Król wysłał do Kiereńskiego telegram zapewniający, że naród angielski nigdy nie osłabnie w działaniu przeciw wspólnemu wrogowi. Wspólnymi siłami zostanie zabezpieczony pokój honorowy i wolność świata. Król uznaje ciężkie przejścia Rosyi i wierzy, że wyjdzie zwycięsko z nawiedzających już doświadczeń.

KONFERENCYA SZTOKHOLMSKA.

NOWY YORK. „Associated Press dowiaduje się z Waszyngtonu, że rząd odmówi wydania paszportów na konferencyę sztokholmską. Departament stanu uważa udział w tego rodzaju obradach za przedwczesny.

DYMISYA MINISTRA HENDERSONA.

LONDYN. Henderson wręczył premierowi ministrów dymisyę swoją i ten ją przyjął.

Naiwna odezwa.

Krajowa Centrala Zbożowa względn. Krajowa Rada Gospodarcza ogłosiła przed niedawnym czasem odezwę do rolników, mając głównie na myśli włościan, którym w sposób wprost wzruszający tłumaczyła konieczność złożenia ofiary na ołtarzu dobra powszechnego w formie zrzeczenia się nadmiernych zysków ze sprzedaży zboża.

Odezwa była bardzo piękna, dobrze napisana, tylko niestety źle adresowana.

Kto zna poczciwego chłopka naszego, kto przypatrzył się choćby mimochodem nędznym, z hańbą graniczącym, wynikom akcyi „dzieci na wieś“, kto widział te dzieci miejskie przymierające większym głodem na wsi niż w mieście — kto wreszcie wsłuchał się w pogardliwie-nienawistny ton „poczciwego“ chłopka, kiedy on mówi o „zdychającym“ mieście — musiał nabrać odrazu wątpliwości czy pięknie napisana odezwa odniesię równie piękny skutek.

Od ogłoszenia odezwy upłynęło kilka tygodni. Jak ukształtował się ogólnie stosunek włościan do Polskiej Centrali Zbożowej nie wiemy. Ile jest dobrowolnych zgłoszeń, ile zrozumienia interesu kraju — powie może kiedyś Centrala Zbiorowa.

My natomiast dziś, na podstawie relacyi otrzymanych z różnych stron możemy stwierdzić bez przesady, że w całym kraju odbywa się gwałtowne skupywanie zboża powyżej cen Centrali i wywożenie go za granicę. Skupują żydzi, a wywożą do Prus...

Jak oni to robią, z ominięciem jakich przepisów i z pomocą jakich środków już nie nasza rzecz dochodzić. Ale to jedno jest pewne, że kilka jeszcze tygodni takiej gospodarki, a Centrala Zbożowa ujrzy się wobec tak przerażliwych braków zboża w kraju, że nie pomogą już nietylko odezwy lecz i najostrzejsze środki.

Chłopu dziwić się trudno; obywatelskim on w Polsce nigdy bardzo nie był, wojna do podniesienia u niego tej cnoty przyczynić się nie mogła. Nie przyczyniła się zresztą i u mieszkańców miast. Że zaś stopa życiowa chłopa podniosła się znacznie, (spytajcie się kupców co chłop kupuje; restauratorów co zjada i wypija!) więc nie dziw, że gdy mu zarobek sam się za próg pcha, zarabia i ...odezw nie czyta, bo zresztą czytać nie umie.

Odezwy nie pomogą. Trzeba akcyi bardzo energicznej, trzeba szybkiego wzięcia w swe ręce jaknajwiększych ilości zboża, bo inaczej spotkać nas gotów—przy przejściu w ręce społeczeństwa zaprowiantowania kraju—przednowek dłuższy i gorszy niśli był ostatni. Jak go zaś uniknąć jest już rzeczą Krajowej Rady Gospodarczej i jej organów—które nietylko przyjęły na siebie obowiązek wyżywienia kraju, ale zdają także egzamin z... polskiej gospodarki.

Wiadomo zaś, że najpiękniej nawet napisanemi odezwami gospodarować nie można...

Drogi w Polsce.

C. i k. Biuro prasowe w Lublinie komunikuje:

Jedną z największych trudności racyonalnego zagospodarowania Królestwa Polskiego był brak dobrych dróg. Poza kilku staranniej utrzymanemi szosami istniały przeważnie tylko drogi wyjeżdżone, szerokie, niedostatecznie osuszone i dostępne jedynie w miesiącach letnich. Tylko znikomo mała ich część posiadała niewielką warstwę szutru. Prawie wszędzie brak było należytej budowy wierzchniej, tak, że wzmożony ruch ciężarowy uczynił drogi te w krótkim czasie niezdolnemi do użycia. Wszystkie mosty i przepusty były wskutek działań wojennych albo wysadzone, albo spalone. Wojska odbudowały je wprawdzie tymczasowo, jednakowoż te roboty prowizoryczne, dokonane przeważnie w pośpiechu, nie trwały długo. Jednem z najważniejszych zadań c. i k. zarządu wojskowego stało się przeto podjęcie robót około budowy dróg nowych, a naprawy i utrzymania starych. Należało też zająć się budową mostów, aby przynajmniej najważniejsze szlaki uczynić o każdej porze roku dostępnymi dla wszystkich środków przewozowych. Roboty te podjęto natychmiast na wiosnę r. 1015 i rozszerzano je stopniowo wraz z powiększaniem się zajętego obszaru Polski. Główna trudność polegała na uciążliwości sprowadzenia materyału kamiennego, który trzeba było przywozić z odległych kamieniołomów po złych drogach i na wozach, gdyż istniejące kolejki nie mogły wystarczyć zapotrzebowaniu. Wobec wzrastającego braku wozów, trudność ta staje się coraz dotkliwsza.

Długość dróg, wybudowanych dotąd lub przebudowanych przez c. i k. Zarząd wojskowy, wynosi okrągło 2900 kilometrów. Z większych mostów zbudowano na Wiśle cztery nowe dwutorowe mosty etapowe dla szczególnie wielkich ciężarów. Na różnych drogach pobudowano małe mostki i przepusty w łącznej długości 1400 metrów, tak, iż cała długość wszystkich wybudowanych mostów wynosi 4997 metrów, a więc 5 kilometrów. Przy robotach drogowych zatrudniano dziennie około 20.000 robotników krajowych, przy budowli mostów na Wiśle około 5000. Obecnie zatrudnioną jest przy pierwszych robotach tylko połowa, przy budowie zaś mostów, która jest już na ukończeniu, tylko jedna piąta dawnej ilości sił robotniczych. Kamienia zużyto okrągło 25.000,000 metrów niemal wyłącznie z kamieniołomów, znajdujących się na austro-węgierskim obszarze okupacyjnym i stojących pod zarządem władz wojskowych; jedynie około 30,000 metrów sprowadzono z Galicyi (przeważnie porfir z Krzeszowic). Równolegle z wymienionemi budowlami drogowemi postępuje też naprawa wszystkich dróg gminnych, której dokonywują gminy same pod dozorem inżynierów powiatowych.

O karę śmierci w Rosyi.

Korespondent „Berliner Tabeblattu“, Leonhardt Adet donosi z wschodniego frontu pod datą 6 b. m.:

„Mam przed sobą dosłowny tekst ciężkiego oskarżenia, wytoczonego przez gen. Korniłowa armii rosyjskiej: aktu, którego najbliższem następstwem była dymisya Brusiłowa i zamianowanie Korniłowa generalissimusem, ponowne zaprowadzenie kary śmierci i drakońskie zarządzenia przeciw brakowi dyscypliny wśród żołnierzy. Dotyczący telegram, wystosowany pod datą 24 lipca z Kamieńca Podolskiego do Kiereńskiego, ma następujące brzmienie:

Armia ludzi, którzy potracili głowy, a której rząd nie strzegł przed systematycznem rozprzężeniem i zatratą, w popłochu ucieka przez pola, których już nie można nazwać terenem walki. Panuje bezgraniczna haniebna panika, jakiej armia rosyjska nie znała od początku swego istnienia. Albo rząd rewolucyjny zetrze tę hańbę, albo nieuchronny bieg historyi powoła na czoło innych ludzi, którzy wprawdzie zmyją plamę, równocześnie jednak zniszczą zdobycze rewolucyi. A to będzie nieszczęściem dla naszego kraju. Niema wyboru; rząd rewolucyjny musi wejść na stanowczą drogę, która jedynie prowadzi do ratunku ojczyzny.

Ja, generał Korniłow, którego życie całe, od piewszego dnia świadomości poświęcone było służbie ojczyzny, oświadczam, że ojczyzna ginie. Dlatego, nie pytany, domagam się natychmiastowego wstrzymania ofenzywy na wszystkich frontach, aby armię dla jej utrzymania i uratowania poddać gru townej reorganizacyi na zasadzie jak najsilniejsz dyscypliny, i aby nie rzucać na pastwę życia ty bohaterów, którzy mają prawo doczekać się lepszy dni. Ciężka sytuacya nakazuje zaprowadzić pono nie karę śmierci i restytuować sądy polowe na fro cie. Nie można przeczyć, iż łagodne zarządzen rządu podkopały karność w armii. Przywrócen kary śmierci uratuje życie wielu niewinnych, a b dzie zgubą zdrajców i tchórzów. Oznajmiam, iż n odpowiedzialnem stanowisku nigdy nie zgodzę s być narzędziem zagłady ojczyzny. Krótko mówi oświadczam, iż, jeśli rząd nie przyjmie proponow przezemnie zarządzeń i tym sposobem pozbawi mn jedynego środka poprawy stosunków ustąpie z za mowanego stanowiska“.

Ułani i strzelcy polscy w armii rosyjskiej

Czytamy w „Ziemi Lubelskiej“: Dnia 7 b. m przejeżdżał przez Lublin pociąg z jeńcami, wśró których było wielu żołnierzy z formacyi polskich armii rosyjskiej. Następujących informacyi zaczer nięto od tych polskich żołnierzy:

Przed wybuchem rewolucyi ochotnicze wojsk „polskie“ składało się zaledwie z 2 szwadronów u łanów. Po rewolucyi przystąpiono do formowani 3 i 4 szwadronu, które wraz z poprzednim tworz „I pułk ułanów polskich“, w sile ogółem 600 koni

Piechoty przed rewolucyą nie było, gdyż „dru żyny ochotnicze“ Gorczyńskiego znikły z biegiem czasu i ich resztki zostały wcielone do rosyjskic pułków. Obecnie z Polaków powybieranych prz ważnie z pułków gwardyi utworzono polską dywizy strzelców; liczy on 4 pułki, każdy po 4000 ludz Prócz tego rozmaite „uzupełnienia“ liczą około 10,00 ludzi, razem więc siła zbrojna polska w armii r syjskiej wynosi około 26,000 żołnierza. Pozatem ni ma specyalnych formacyi polskich w armii rosy skiej. Artyleryi własnej Polacy nie posiadają.

Ułani posiadają mundury takie, jakie nosili u łani Gorczyńskiego, t. j. tylko epoletami amarant wemi, kolorem czapek i chwastami odróżniają s od rosyjskich.

Piechota zato posiada wybitnie polski ubió wzór do którego zaczerpnięto z ubioru wojska p wstańczego. Mundur jest bronzowy z amarantow mi obszywkami, przykryciem głowy zaś jest ma ciejówka granatowa z amarantowym pasem i met lowym orzełkiem polskim po środku. Orzełek ó posiada literę S. i nie różni się wiele od orzełka u żywanego w Legionach. Umundurowanie strzelcó dywizyi polskiej—zbyt barwne — jest może nie ta w stylu wojennym jak Legionów, lecz więcej m cech uwydatniających polskość żołnierza, który] nosi.

Żołnierze polscy są to ludzie liczący 30 — lat.

I. pułk polskich ułanów armii rosyjskiej zost w znacznej części zniszczony podczas odwrotu p Stanisławowem.

To i owo.

KANDYDATURY „MIĘDZYPARTYJNE“.

Niektóre dzienniki donoszą, że Koło Międz partyjne przedłożyło podczas ostastnich pertrakt cyi następujących kandydatów na stanowiska w rz dzie polskim;

Premier: ks. Lubomirski albo J. Stecki; mi

spraw wewn.: Stecki albo Kiniorski; min. rolnictwa: Z Chrzanowski albo Kostrzeński; min. przemysłu: de Rosset albo Osiecki; min. handlu: Poznański albo Swida; min. pracy: Godlewski albo Nowodworski lub St. Thugutt; min. aprowizacyi: Janicki albo Chrzanowski; min. oświaty: dr. Rząd albo Kossuth; min. sprawiedliwości: Tallen Wilczewski albo C. Fiabiani; min: skarbu: Ekscel. Korytowski.

Jak widzimy, apetyt nienajgorszy...

W przejeździe przez Sztokholm. W przejeździe do Petersburga bawiło Sztokholmie kilkadziesiąt kobiet polskich z dziećmi, razem osób 84. Były to przeważnie żony niższych urzędników i oficyalistów kolejowych z Dąbrowy, Strzemieszyc i Sosnowca, których mężowie przed ewakuacyą władz rosyjskich z kraju udali się do Rosyi, a które pozostały były w kraju i teraz dopiero po uzyskaniu zezwolenia okupacyjnych władz austryackich wybrały się drogą okólną przez Szwecyę do mężów swych do Rosyi. Wobec przeciążenia ruchu kolejowego rodziny te polskie w przejeździe do Petersburga zatrzymać się musiały przez 1 i pół dnia w stolicy Szwecyi, nocując w dwu wagonach na dworcu kolejowym, zaopatrzone w żywość przez organizacye miejscowe.

Kartki polowe różowego koloru są od 1 sierpnia niedozwolone w korespondencyi z członkami armii, stojącej w polu. Używane być mają tylko kartki w kolorze popielatym. Wolno także jak dotąd pisać na widokówkach, korespondenikach handlowych itp.

Mimowolny humor. Do Radomskiej Centrali handliwej wpłynęła dosłownie następująca odezwa: „Szanowny Central! Jestem reprezentantem wielgich świń. Ponieważ handluje żywem towarem przez to polecam moje usługi.—(Podpis i adres).

Poćwiartowane zwłoki w sadzawce. W Jelonkach, majątku p. Szwajder, pod Warszawa, wydobyto w tych dniach z sadzawki nogę ludzką i część tułowia. Dalsze poszukiwania dały w wyniku jeszcze kilka kawałków tułowia. Wszystkie części były już w stanie zupełnego rozkładu, z czego wnosić należy, iż przeleżały w wodzie prawdopodobnie conajmniej kilka tygodni.

Szczątki — pochodzące z jakiejś zagadkowej zbrodni —po sporządzeniu przez władze śledcze protokułu zostały pochowane.

W sprawie tej zarządzono dochodzenie.

Gazeta Zagłębia.

KURS RUBLA.

C. i k. Komenda obwodowa ogłasza:

Pomimo faktycznej, znacznej zniżki kursu rubla, spowodowanej zwycięstwami państw centralnych na wschodnim terenie wojny, kupcy i wekslarze pieniędzy wyzyskują w sposób karygodny nieświadomość ludności robotniczej i wiejskiej, licząc przy sprzedaży towarów lub przy wymianie pieniędzy rubel po 4 k. i wyżej.

Oznajmia się zatem, że obecny kurs urzędowy rubla wynosi: 1 rubel=3 koronom. Kto więc zapłaty w koronach nie przyjmuje, kto przy sprzedaży wzgl. kupnie nie przestrzega urzędowego kursu, licząc rubel po wyższym kursie jak po 3 korony, kto trudni się w ogólności wymianą pieniędzy, nie będąc do tego uprawnionym, będzie karany przez Komendę powiatową grzywnami do 5000 wzgl. 10.000 kr. lub aresztem do sześciu miesięcy względnie do 1 roku.

Obok kary aresztu może być nałożona grzywna do 5.000 kr. Następnie przypomina się, że sprzedawcy niezbędnych artykułów (środków spożywczych i t. p.) obowiązani są uwidocznić w swym sklepie w miejscu łatwo wpadającem w oczy i dobrze czytelnem pismem ceny przedmiotów według ich gatunku, jakości i ilości.

Działający wbrew temu ostatniemu przepisowi zostanie ukarany przez sąd Komendy powiatowej przy zastosowaniu postępowania polowego, grzywną do 5.000 kor. lub aresztem do sześciu miesięcy, a ewentualnie przepadkiem przedmiotów będących przedmiotem orzeczenia karnego, odebraniem uprawnieaia przemysłowego lub zamknięcia lokalu przedsiębiorstwa.

Leży w żywotnym interesie, zwłaszcza niezamożnej ludności robotniczej i wiejskiej, która otrzymuje zarobki, wzgl. cenę za produkty rolne w koronach, aby położyć kres nieuczciwej spekulacyi bogacących się jej kosztem kupców i wekslarzy pieniędzy.

Stać się to może jedynie przy czynnej pomocy samej ludności, której obowiązkiem jest donosić Komendzie powiatowej bezpośrednio lub przez najbliższy posterunek żandarmeryi o każdym wypadku przekroczenia powyższych postanowień i podać nazwiska osób trudniących się wymianą pieniędzy.

Wreszcie oznajmia się: 1) że sprzedający winni są pod rygorem karnym wywiesić niniejsze ogłoszenie w swych sklepach w miejscu widocznem i przechowywać je aż do odwołania; (ogłoszenia są do nabycia w magistracie m. Dąbrowy i w odnośnych urzędach gminnych).

2) nazwiska osób ukaranych za przekroczenie jednego z powyższych przepisów podane zostaną za pomocą plakatów do publicznej wiadomości,

3) osobom niezamożnym zwrócone będą koszta połączone z wniesieniem ustnej lub pisemnej skargi, koszta stawiennictwa w Komendzie i t. p.

4) specyalne komisye, żandarmi i straż skarbowa otrzymuję ponowe kategoryczne polecenie dopilnowania, aby powyższe przepisy były jak najściślej przestrzegane.

Dąbrowa, dnia 9 sierpnia 1917 r.

Pułkownik, BALZAR w. r.

Dąbrowa.

Listy wyborcze przy wyborach do Rady m. Dąbrowy będą wyłożone do ogólnego przejrzenia przez 8 dni począwszy od 14 sierpnia r. b. dla liter: początkowych nazwisk A do K włącznie w Sali Szkoły Miejskiej przy ul. 3-go maja Nr. 30; dla liter L do Z w Sali Szkoły Miejskiej przy ul. Ulmana Nr. 1.

Reklamacye. Komisarz wyborczy ogłasza, że uprawnieni podług § 8 ordynacyi wyborczej miejskiej do wnoszenia reklamacyi mogą wnosić takowe w czasie od 14 do 21 sierpnia r. b. włącznie w godzinach od 8 do 1 w południe i od 3 do 7 wieczorem do Komisyi reklamacyjnych urzędujących w lokalach list wyłożenia.

Rozporządzenie z dnia 4-go lipca 1917 r.,

dotyczące zajęcia i obowiązku oddania starego żelaza.

Na podstawie artykułu 53 umowy międzynarodowej z dnia 18-go października 1907 r., dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, zarządza się co następuje:

§ 1.

Zajęcie.

Przy równoczesnym zakazie wolnego handlu, zużycia względnie przeróbki, ulegają zajęciu wszelkie rodzaje starego żelaza.

§ 2.

Zgłoszenie zapasów.

Każdy właściciel, posiadacz lub przechowawca starego żelaza od 500 kg. wagi począwszy, jest obowiązany zgłosić te zapasy do dnia 1-go września 1917 wedle stanu z dnia 15-go sierpnia 1917 r. Zgłoszenie zapasów, do którego należy użyć formularza zawartego w równocześnie wydanem rozporządzeniu z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 62 Dz. rozp., dotyczącem obrotu materyałami żelaznymi (wzór A) ma być wniesione za pośrednictwem Komend powiatowych względnie Wojskowego Urzędu górniczego w Dąbrowie do Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego (Centrali surowców).

§ 3.

Obowiązek oddania.

Każdy właściciel, posiadacz lub przechowawca starego żelaza jest obowiązany oddać swoje zapasy starego żelaza po cenach ustanowionych w § 6. bez względu na ilość jaką ma w swem posiadaniu lub przechowaniu uprawnionym do odbioru (§ 4), skoro się u niego zgłoszą i wykażą legitymacyą.

§ 4.

Upoważnienie do odbioru.

Prawo do odbioru przysługuje jedynie odbiorcom zaopatrzonym w legitymacyę Jeneralnego-Gubernatorstwa wojskowego (Centralę surowców). Są oni obowiązani za odebrane stare żelazo zapłacić wynagrodzenie oznaczone w § 6. w gotówce zaraz przy odbiorze i wręczyć sprzedawcy poświadczenie odbioru na urzędownie przepisanym formularzu, z któregoby można powziąć przedmiot, wagę i cenę.

Odbierający stare żelazo nie są obowiązani przyjmować wszystkich zaofiarowanych im do odbioru gatunków żelaza.

Osoby odbierające stare żelazo, które nie są zaopatrzone w urzędową legitymacyę, należy podać władzom miejscowym lub Komendom powiatowym, które to ostatnie pociągną je do odpowiedzialności po myśli § 8. niniejszego rozporządzenia.

§ 5.

Zwolnienia starego żelaza z pod zajęcia dla celów przeróbki.

Niezależnie od zajęcia wszelkich rodzajów starego żelaza będzie Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) w wypadkach przewidzianych w §§ 6, 7 i 8 rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 62 Dz. rozp., dotyczącego obrotu materyałami żelaznymi uwalniać z pod zajęcia stare żelazo dla celów dalszej przeróbki.

§ 6.

Wynagrodzenie.

Za zajęte i odebrane gatunki starego żelaza należy wypłacać następujące wynagrodzenie:

1. Ilość do 10,000 kg. wagi uważa się w każdym razie za materyał niesortowany. Jednolita cena wynagrodzenia wynosi w tym wypadku:

7 K za 100 kg., jeżeli między starem żelazem znajduje się najwyżej 10 proc. lanego żelaza,

6 K za 100 kg., jeżeli jest 10 proc. do 50 proc. lanego żelaza,

5 K za 100 kg., jeżeli jest więcej jak 50 proc. lanego żelaza.

Za lane żelazo uważać należy gatunki starego żelaza cieńsze niż 5 mm. a więc drut, blachę i t. p.*).

Cena rozumie się loco miejsce składu w obrębie c. i k. obszaru administracyjnego w Polsce.

2. Za ilość od 10.000 kg. wagi wzwyż a mianowicie wtedy, jeżeli posiadacz odstawi stare żelazo do wagonu na stacyi kolejowej już sortowane i w kawałkach o rozmiarach wymaganych dla włożenia do pieca, oznaczy każdorazowo na zapytanie Generalne-Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) osobne ceny, przyczem ceny oznaczone pod 1 uważane będą za najniższe.

§ 7.

Nadzór i załatwianie sporów.

Obowiązani do oddania i uprawnieni do odbioru mają prawo żądać pośrednictwa miejscowych władz celem załagodzenia sporów. Kwestye sporne, których w drodze tego pośrednictwa nie można załatwić, rozstrzyga właściwa Komenda powiatowa a ostatecznie Generalne-Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców), do której to władzy należy również wnosić wszelkie doniesienia i zażalenia na odbierających.

§ 8.

Postanowienia karne i postępowanie.

Przekraczający niniejsze rozporządzenie karany będzie w myśl art. II rozporządzenia Naczelnego Wodza armii z dnia 19-go sierpnia 1915 r., Nr. 30 Dz. rozp., przez właściwą Komendę powiatową grzywną do 2,000 koron lub karą aresztu do 6-ciu miesięcy; w szczególności podpada karze ten:

1. kto zaniecha zgłoszenia zapasów (§ 2) lub zgłasza je niezgodnie z prawdą.

2. kto, mając w posiadaniu lub przechowaniu towary żelazne, nie zastosuje się do obowiązku oddania (§ 3),

3. kto wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia stare żelazo przerabia, kupuje lub sprzedaje.

Prócz kary można orzec przepadek towaru. Jeżeli towary już dalej sprzedano, można cenę kupna uznać za przepadłą.

Grzywny i dochód za przedmioty uznane za przepadłe będą użyte według postanowień rozporządzenia Naczelnego wodza armii z dnia 19-go sierpnia 1915 r., Nr. 30 Dz. rozp.

§ 9.

Wejście w życie.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. i k. Generał-Gubernator wojskowy:

SZEPTYCKI, w. r.

jenerał-major.

*) Zbiór przepisów, odnoszących się do jakości starego żelaza tudzież bliższe postanowienia co do żelaza sortowanego i rozmiarach żelaza, wymaganych dla włożenia do pieca, można nabywać w Generalnem Gubernatorstwie wojskowem (Centrali surowców).

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.